

1904
Dnia 6 kwietnia 1945

8553

Kobyłaniski Jan Berzegawiec
rocznik 1910 r. sieroty.

Jedem Polak obywatel Rumunski
Po zajściu Bukowiny przez Rosjan
odesłtowane mnie 10 sierpnia 1940 r.

Do 20 grudnia 1940 r. przebywałem w
więzieniu w Cerwiowcach a potem
przewieziono nas do więzienia w Kamieniu
Podolskim gdzie przeprowadzono wyser-

pujose dostawienia 13 stycznia 1941 r.
na mitrok Przymusowego oboru pracy

W więzieniu na sali gdzie mogło przeby-
wać 10 ludzi było zamkniętych 60-ku
ludzi wszyscy bracia Stosunek władz
do więźniów był arogancki. Potem

przewieziono mnie do oboru pracy do
Bożemienki koło Tuzbieszowa gdzie

przebyłem aż do końca mego wyroku
W oborze było 30% obywateli polskich

a pozostałości stanowiący obywateli
 powiecy. Wobec ogółem było 12000 ludzi
 Pośród Obywateli sowieckich było
 dużo stodoł bandytów i przestępców
 politycznych. Pośród umiarkowanych
 średni moralnie obywatele sowiecy
 stali bardzo nisko. Stosunek koleżeńsk
 wśród Polaków do Polaków i do
 Polaków był dokuczliwym nam imi
 nię. Mieszkalismy w namiotach
 w zimie zimno bardzo przy
 podwojone, wazy, nie było ciepła,
 Tarni. Wyżywienie 400 gr. szlaka
 zupa jak woda. z powodu niewyobra
 zia normy Poludka o 4-ty go
 po spożyciu śniadania wyszliśmy
 na pracę prasowaliśmy 12 godzin
 bez przerwy. po ukończeniu pracy
 dowano nam obiad a potem
 przesano powierkami sznurkami itd.

Wynagrodzenie za pracę było 8653

marne nie wyrażający namyśla
wał tylko za marne życie Włochów
dawano takie które nie zabezpieczało
przed zimnem. Poziom kulturalny
był niski. Włochy N. K. W. D. Polak
dokuczaty były nobili życie miesościn
za nieprzesłaniej przepięknie słow
nych karali karcerem i odejmowa
li chleb. Propaganda Komunisty
czna. Bardzo noszwinie. Less nie
miało postępu wśród Polaków
Polskę uważano jako państwo które
nigdy nie powstało. Pomoc lekar
stwu. Ciężko chorzy kierowano do
szpitala. Śmierć nosiła była dusza.
naszisk umarłych nie znam
Kontakt z rodziną nie miałem
pomimo że napisałem kilka listów
do rodziny z obem rozstaniem

zwolniony 27 grudnia 1942 r. Prostatem
 skierowany do Łatmarkonckiej 8653
 obłazi do Kotchosu Stalina. Na drodze
 otrzymał 3 kg chleba i 2 kg. ryby
 poprzecznie w kotchosie 2 tygodnie
 zgłosił się do Wojska Polskiego
 w Vermine dnia 6 lutego 1942 r.
 gdzie został przyjęty.

Kolijanski Jan H.